

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	sekr. sąd. Natalia Freyer	

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. D.**

przeciwko **Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 9 784,73 złotych (dziewięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 4 885,24 złotych (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2558/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 września 2018 roku powód W. D. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10 652,53 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 10 352,53 złotych za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 02 maja 2018 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, przy czym szkoda była likwidowana w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W., który wypłacił odszkodowanie z tego tytułu w kwocie 1 315,11 złotych znacznie je, w ocenie powoda, zaniżając. Powód w niniejszym procesie, po nabyciu wiarygodności, domaga się pozostałej części należnego odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy (11 670,64 złotych netto) a kwotą wypłaconą już przez pozwanego, a także kwoty 300 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzonej kalkulacji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 września 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 6258/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa podnosząc, że sporna jest wysokość poniesionej szkody oraz celowość zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy, która jako dokument prywatny nie stanowi dowodu w postępowaniu cywilnym. Ponadto w związku z zaistniałą kolizją obowiązkiem ubezpieczyciela jest naprawienie szkody, ale nie w każdej wysokości, a w wysokości realnej oraz niekoniecznie przy zastosowaniu części nowych oryginalnych, zwłaszcza w przypadku pojazdu czternastoletniego. Nadto pozwany wskazał, że ubezpieczyciel informował poszkodowanego o możliwości dokonania naprawy pojazdu za kwotę wskazaną w kosztorysie pozwanego w jednym ze współpracujących z pozwanym warsztatów. Brak jest więc podstaw do obciążenia pozwanego hipotetycznymi kosztami naprawy, skoro poszkodowany miał możliwość naprawy pojazdu taniej, a nie korzystając z tej możliwości naruszył zasadę minimalizacji szkody.

Pozwany podniósł również, że ekspertyza sporządzona przez powoda nie jest dokumentem niezbędnym dla dochodzenia odszkodowania, albowiem nie dowodzi ona wysokości poniesionej szkody, tylko zawiera wyliczenie możliwych kosztów naprawy, zaś same koszty sporządzenia tej ekspertyzy nie pozostają w adekwatnym związku ze szkodą, tylko stanowią koszty prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 maja 2018 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd – ciągnik marki S. o numerze rejestracyjnym (...) należący do M. T..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

niesporne

W dniu 07 maja 2018 roku M. T. zgłosił szkodę w pojeździe – ciągniku marki S. o numerze rejestracyjnym (...) swojemu ubezpieczycielowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i zawarł z nim umowę – zlecenie likwidacji szkody majątkowej.

M. T. pismem z dnia 08 maja 2018 roku został poinformowany, że jeżeli zdecyduje się na naprawę pojazdu we własnym zakresie, ubezpieczyciel sprawdzi, na jaką kwotę wyceniają naprawę warsztaty, które z nim współpracują i jeżeli okaże się, że pojazd mógł być naprawiony za niższą kwotę, ubezpieczyciel może ograniczyć wysokość wypłaty za naprawę właśnie do tej kwoty, zastrzegając sobie również prawo do przeprowadzenia dodatkowych oględzin pojazdu, aby sprawdzić zakres naprawy.

zgłoszenie szkody – w aktach szkody, k. 56 akt, pismo – w aktach szkody, k. 56 akt

Decyzją z dnia 23 maja 2018 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. przyznał M. T. odszkodowanie w kwocie 1 318,11 złotych (uwzględniając ceny części jakości P i Q oraz stawki w kwocie 49 złotych netto za roboczogodzinę prac naprawczych, pomijając koszt materiału lakierniczego i koszt części drobnych tzw. normalii) oraz zaproponował zorganizowanie naprawy w warsztacie sieci naprawczej ubezpieczyciela wskazując, że w przypadku wyboru innego zakładu naprawczego – wysokość odszkodowania będzie ustalona do kwoty naprawy w warsztacie sieci naprawczej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W., tzn. do realnych kosztów naprawy.

decyzja z dnia 23 maja 2018 roku – w aktach szkody, k. 56 akt, opinia biegłego sądowego P. C. – k. 105-145 akt

M. T. dokonał naprawy pojazdu – ciągnika marki S. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego wskutek kolizji z dnia 02 maja 2018 roku za pomocą części nieoryginalnych w zakresie niezbędnym do dalszego użytkowania pojazdu – wymieniono prawy narożnik zderzaka przedniego oraz zamontowano reflektor zespolony przeciwmgielny (dalekosiężny) mocowany w narożniku zderzaka. Pozostałych uszkodzeń nie naprawiono.

częściowo zeznania świadka M. T. – protokół rozprawy z dnia 03 kwietnia 2019 roku – k. 89-90 akt, opinia biegłego sądowego P. C. – k. 105-145 akt

W dniu 03 września 2018 roku M. T. zawarł z W. D. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki S. o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 02 maja 2018 roku.

umowa cesji – k. 7 akt

W dniu 12 września 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. sporządził kalkulację naprawy pojazdu – ciągnika marki S. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 maja 2018 roku uwzględniając stawki w kwocie 120/120 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz ceny części oryginalnych nowych i ustalając koszty naprawy tego pojazdu na kwotę 11 670,64 złotych netto.

W dniu 12 września 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wystawił W. D. fakturę numer (...) na kwotę 300 złotych netto za wyliczenie kosztów naprawy pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...).

kalkulacja naprawy – k. 10-17 akt, faktura – k. 18 akt

Przeprowadzona naprawa ciągnika samochodowego marki S. o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 02 maja 2018 roku nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed kolizji.

Warunkiem pełnej restytucji pojazdu jest przywrócenie go do stanu sprzed szkody, a więc zastosowanie części takiego samego rodzaju jak uszkodzone. Podstawowym założeniem jest, że pojazd został skompletowany przez producenta na etapie procesu produkcyjnego, a więc dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody niezbędne jest wykorzystanie części nowych oryginalnych. Ujawnienie nieoryginalnej kompletacji uzasadnia uwzględnienie do naprawy części alternatywnych o tej samej jakości, podobnie jak ujawnienie zamontowania części używanych, pochodzących z rynku wtórnego – wykorzystanie części takiego samego rodzaju, jednak wyłącznie w odniesieniu do elementów, których takie ujawnienie dotyczyło. Jak wynika z akt szkody nie odnotowano takich przypadków w odniesieniu do elementów będących przedmiotem szkody.

Dla przedmiotowego pojazdu jedynie reflektor przeciwmgielny (dalekosiężny) występował jako część jakości Q.

W okresie likwidacji przedmiotowej szkody, w warsztatach blacharsko – lakierniczych III kategorii z powiatu (...) były stosowane stawki w przedziale od 80 do 90 złotych netto dla prac blacharsko – mechanicznych i od 80 do 100 złotych netto dla prac lakierniczych.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń w pojeździe – ciągniku marki S. o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 02 maja 2018 roku – przy uwzględnieniu cen części jakości O oraz jakości Q (w odniesieniu do reflektora przeciwmgielnego) oraz stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac, wynoszą 11 102,84 złotych netto i obejmują:

- robocizna blacharsko – mechaniczna – 5,9 rbg x 90 złotych netto = 531 złotych netto,
- koszty dodatkowe – 0,2 rbg x 90 = 18 złotych netto,
- robocizna lakiernicza – 5 rbg x 100 złotych = 500 złotych netto,
- materiał lakierniczy (40%) – 200 złotych netto,
- części zamienne – 9 660,63 złotych netto,

- normalia – 193,21 złotych netto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 105-145 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 171-173 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym znajdujące się w aktach szkody, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, wobec czego również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej.

Odnosząc się do zeznań świadka M. T., to Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim świadek wskazał, że wszystkie uszkodzenia pojazdu – ciągnika marki S. o numerze rejestracyjnym (...) powstałe w wyniku kolizji z dnia 02 maja 2018 roku zostały naprawione – okoliczność ta nie znalazła bowiem potwierdzenia w opinii biegłego sądowego sporządzonej po przeprowadzeniu oględzin przedmiotowego pojazdu, a z której wynikało, że naprawa została wykonana za pomocą części nieoryginalnych w zakresie niezbędnym do dalszego użytkowania pojazdu – wymieniono prawy narożnik zderzaka przedniego oraz zamontowano reflektor zespolony przeciwmgielny (dalekosiężny) mocowany w narożniku zderzaka. W pozostałym zaś zakresie – nie przeprowadzono żadnych napraw, a jedynie prowizorycznie zamaskowano uszkodzenia pokrywy czołowej poprzez pokrycie wierzchnie czarną matową farbą. Nadto, jak wskazał biegły sądowy faktura przedłożona przez świadka wskazuje na usługi związane z naprawą eksploatacyjną mechaniczną ciągnika oraz naczepy polegającą na wymianie oleju, filtrów pompy wody (silnik pojazdu), mostu tylnego (napęd kół tylnych), układu hamulcowego i instalacji pneumatycznej (obwody sterujące układem hamulcowym, zawieszeniem kół lub kabiny w ciągniku i naczepie), co pozostaje bez związku ze szkodą z dnia 02 maja 2018 roku.

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy ustalił zakres prac naprawczych oraz wyliczył celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu – ciągnika marki S. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 maja 2018 roku przyjmując m. in. stawki za prace naprawcze w kwocie 80 złotych netto za roboczogodzinę tych prac. W tym zakresie Sąd nie podzielił założeń biegłego sądowego mając na uwadze, że są to stawki najniższe stosowane tylko przez jeden podmiot. Stawki zastosowane natomiast przez powoda także nie miały charakteru stawek rynkowych. W ocenie Sądu zasadne było zatem uwzględnienie stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac jako umożliwiających dokonanie naprawy w większości zakładów naprawczych działających na lokalnym dla poszkodowanego rynku. Jednocześnie odnosząc się do zastrzeżeń powoda zawartych w piśmie z datą w nagłówku „dnia 08 sierpnia 2019 roku” (k. 163-164 akt) dotyczących uwzględnienia średnich stawek za robociznę stosowanych przez działające na lokalnym dla poszkodowanego rynku zakłady naprawcze specjalizujące się w naprawach pojazdów ciężarowych, to wskazać należy, że oprócz tego, że brak jest podstaw do przyjmowania stawek w jakikolwiek sposób uśrednionych, to Sąd podziela opinię biegłego sądowego zawartą w opinii uzupełniającej, że w przypadku przedmiotowej szkody, w której uszkodzenia ograniczają się do prostych demontaży i napraw oraz wymian części o skomplikowaniu konstrukcji nie odbiegającej od występujących w pojazdach osobowych oraz gabarytach nie wymagających specjalnych stanowisk, czy wykorzystania rozbudowanych hal naprawczych, usługę takiej naprawy może przeprowadzić dowolny warsztat naprawczy, niekoniecznie specjalizujący się w samochodach ciężarowych, czy wielkogabarytowych. Do usunięcia przedmiotowej szkody nie jest bowiem wymagane specjalistyczne stanowisko

naprawcze ani narzędzia, czy wyposażenie używane w skomplikowanych specjalistycznych naprawach po poważnych kolizjach. Powyższe legło u podstaw oddalenia postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22 stycznia 2020 roku wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego poprzez ponowne ustalenie kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu z uwzględnieniem średnich stawek za robociznę stosowanych przez działające na lokalnym dla poszkodowanego rynku zakłady naprawcze specjalizujące się w naprawach pojazdów ciężarowych.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie powód W. D. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10 652,53 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 10 352,53 złotych za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 02 maja 2018 roku oraz – w zakresie kwoty 300 złotych – tytułem zwrotu kosztów kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu sporządzonej przez powoda.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. ponosił odpowiedzialność za zdarzenie w postaci uszkodzenia ciągnika samochodowego marki S. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji z dnia 02 maja 2018 roku. Nie była również kwestionowana legitymacja procesowa powoda. Sporna natomiast pozostawała wysokość kosztów naprawy pojazdu. Pozwany zarzucił bowiem, że w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. ustalił odszkodowanie na kwotę 1 318,11 złotych i zaoferował poszkodowanemu bezgotówkową organizację naprawy pojazdu za powyższą kwotę, a mimo to poszkodowany zdecydował się na poniesienie wyższych kosztów naprawy pojazdu w innym zakładzie naprawczym, czym naruszył obowiązek minimalizacji szkody.

Mając na uwadze określony wyżej zakres sporu, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje

niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał także, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.) poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpięzyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię „niezbędnych” kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw pojazdów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego.

Konkludując Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie ma uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należy przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych.

Pozwany wobec roszczenia pozwu zarzucił, iż zaoferował poszkodowanemu bezgotówkową organizację naprawy pojazdu zapewniając pełne pokrycie kosztów jego naprawy do kwoty przyznanego odszkodowania, tj. do kwoty 1 318,11 złotych. Tymczasem poszkodowany zdecydował się na poniesienie wyższych kosztów naprawy pojazdu w innym zakładzie naprawczym, co nie może obciążać pozwanego.

Odnosząc się w tym miejscu do podniesionego przez pozwanego w istocie zarzutu naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody poprzez nieskorzystanie z propozycji ubezpieczyciela odnośnie naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwanym, zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, to wskazać należy – mając na uwadze, że jedynie naprawa pojazdu przy użyciu części nowych oryginalnych pozwoli na przywrócenie walorów trwałościowych, estetycznych i spełniających wymogi bezpieczeństwa pojazdu, jakie miał pojazd przed kolizją oraz umożliwi zachowanie oryginalności modelu – nie sposób przyjąć, że zaproponowany wówczas przez ubezpieczyciela w kalkulacji sposób naprawy (części jakości P i Q) pozwalał na naprawienie szkody w przedmiotowym pojeździe. Gdyby bowiem poszkodowany naprawił pojazd zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, nie doprowadziłby jego stanu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 02 maja 2018 roku, a zatem szkoda pozostałaby nienaprawiona. Podzielić należy przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 czerwca 2012 roku (sygn. akt I A Ca 623/12), że nie sposób przyjąć, ażeby ustalenie rozmiaru szkody w oparciu o części innego rodzaju i niższej wartości wynikało z ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizowania szkody. Z obowiązku zapobiegania powiększaniu szkody nie można wywodzić obowiązku jej naprawienia najtańszym możliwym kosztem bez względu zwłaszcza na jakość pracy i jakość zastosowanych części. Podkreślenia wymaga przy tym, iż na poszkodowanym ciąży jedynie obowiązek zapobieżenia powiększaniu szkody, którego z pewnością nie można rozumieć jako wyłączenia zasady pełnej odpowiedzialności, czy obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego – tj. stanu sprzed szkody (tamże). W niniejszej sprawie żadne doprowadzenie do powiększenia szkody ze strony poszkodowanego w ocenie Sądu nie

miało miejsca, trudno za takie uznać bowiem chęć naprawienia pojazdu częściami tej samej jakości, a występowania przed zdarzeniem w pojeździe części innych niż oryginalne pozwany nie wykazał.

Reasumując, poszkodowanemu – jak już wskazano powyżej – przysługuje wybór warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu, zaś odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen usług naprawczych występujących na lokalnym rynku oraz cen nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Jednocześnie raz jeszcze wskazać należy odnosząc się do stawek za prace naprawcze, że brak jest podstaw do przyjmowania stawek w jakikolwiek sposób uśrednionych, a Sąd podziela opinię biegłego sądowego zawartą w opinii uzupełniającej, że w przypadku przedmiotowej szkody, w której uszkodzenia ograniczają się do prostych demontaży i napraw oraz wymian części o skomplikowaniu konstrukcji nie odbiegającej od występujących w pojazdach osobowych oraz gabarytach nie wymagających specjalnych stanowisk, czy wykorzystania rozbudowanych hal naprawczych, usługę takiej naprawy może przeprowadzić dowolny warsztat naprawczy, niekoniecznie specjalizujący się w samochodach ciężarowych, czy wielkogabarytowych. Do usunięcia przedmiotowej szkody nie jest bowiem wymagane specjalistyczne stanowisko naprawcze ani narzędzia, czy wyposażenie używane w skomplikowanych specjalistycznych naprawach po poważnych kolizjach. W tej zaś sytuacji Sąd uznał za uzasadnione uwzględnienie w kosztach naprawy spornego pojazdu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac jako umożliwiających dokonanie naprawy w większości zakładów naprawczych działających na lokalnym dla poszkodowanego rynku. Wskazać przy tym należy, że ani stawki zastosowane przez powoda (w kwocie 120 złotych netto) ani stawki zastosowane przez pozwanego (w kwocie 49 złotych netto) nie miały charakteru stawek rynkowych.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z 08 marca 2018 roku, sygn. akt II CNP 32/17, uzasadnienie postanowień z dnia 07 grudnia 2018 roku, sygn. akt III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18, uzasadnienie wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku, sygn. akt I CR 151/88, uzasadnienie wyroku z dnia 16 maja 2002 roku, sygn. akt V CKN 1273/00, czy uzasadnienie postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 roku, sygn. akt III CZP 76/05, a także uzasadnienie postanowienia z dnia 11 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CZP 102/18 oraz z dnia 16 maja 2019 roku, sygn. akt III CZP 86/18) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest zatem uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy więc wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia pojazdu, bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lutego 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CZP 91/18 Sąd Najwyższy podkreślił, że roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Jak z kolei podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie nie było kwestią sporną.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje nadto prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Nie stwierdził ich występowania również pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72) stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.

Odnosząc się do zarzutu możliwości naprawy pojazdu przy użyciu zamienników podnieść należy, że biegły sądowy wskazał, że warunkiem pełnej restytucji pojazdu jest przywrócenie go do stanu sprzed szkody, a więc zastosowanie części takiego samego rodzaju jak uszkodzone. Ujawnienie nieoryginalnej kompletacji, uzasadnia uwzględnienie do naprawy części alternatywnych o tej samej jakości, podobnie jak ujawnienie zamontowania części używanych, pochodzących z rynku wtórnego – wykorzystanie części takiego samego rodzaju, jednak wyłącznie w odniesieniu do elementów których takie ujawnienie dotyczyło. Jak zaś wynika z akt szkody nie odnotowano takich przypadków w odniesieniu do elementów będących przedmiotem szkody. Jednocześnie, jak wynikało z opinii biegłego sądowego, dla przedmiotowego pojazdu w jakości Q występował reflektor przeciwmgielny (dalekosiężny) i cena tej części została uwzględniona w kalkulacji kosztów naprawy przez Sąd mając na uwadze, że jest to część produkowana przez ten sam podmiot, który produkuje części na tzw. pierwszy montaż, różni się ona jedynie brakiem logo marki pojazdu nie różniąc się natomiast jakością.

Mając na uwadze powyższe okoliczności w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że dla przywrócenia stanu pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 02 maja 2018 roku konieczne było zastosowanie części oryginalnych (...) oraz w odniesieniu do reflektora przeciwmgielnego – jakości Q. Z ciążącego na poszkodowanym obowiązku zapobiegania powiększaniu szkody nie można wywodzić bowiem obowiązku jej naprawienia najtańszym możliwym kosztem bez względu zwłaszcza na jakość zastosowanych części.

Mając zatem na względzie całokształt powyższych rozważań uznać należało, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń w ciągniku samochodowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 02 maja 2018 roku – przy uwzględnieniu cen części jakości O oraz jakości Q (w odniesieniu do reflektora przeciwmgielnego) oraz stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac, wynoszą 11 102,84 złotych netto i obejmują:

- robocizna blacharsko – mechaniczna – 5,9 rbg x 90 złotych netto = 531 złotych netto,
- koszty dodatkowe – 0,2 rbg x 90 = 18 złotych netto,
- robocizna lakiernicza – 5 rbg x 100 złotych = 500 złotych netto,
- materiał lakierniczy (40%) – 200 złotych netto,
- części zamienne – 9 660,63 złotych netto,
- normalia – 193,21 złotych netto.

Pozwany (za pośrednictwem podmiotu prowadzącego tzw. bezpośrednią likwidację szkody) wypłacił poszkodowanemu kwotę 1 318,11 złotych tytułem odszkodowania, a zatem do wypłaty pozostała kwota 9 784,73 złotych, co oznacza, że żądanie powoda z tego tytułu było zasadne jedynie w powyższym zakresie.

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 300 złotych tytułem zwrotu kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, to w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004). Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel ustalił wartość szkody, jednakże nie sposób uznać, że nie zgodził się z nią poszkodowany, który po otrzymaniu decyzji o wysokości przyznanego mu odszkodowania nie kwestionował jego wysokości, nie odwoływał się od tej decyzji, a jedynie dokonał zbycia pozostałej części wierzytelności na rzecz poprzednika prawnego powoda. Wskazać przy tym należy, że jak wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 roku (sygn. akt III CZP 68/18) możliwość domagania się przez nabywcę wierzytelności od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości i jest konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela i jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią przedmiotowego stosunku. O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności rozstrzyga jednakże, jak wskazano w powyższej uchwale, pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, czy ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (tamże).

Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, że powód jest podmiotem gospodarczym zajmującym się w sposób profesjonalny dochodzeniem należności z tytułu odszkodowań od ubezpieczycieli, wobec czego nie sposób przyjąć, że nie posiadał fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej przez ubezpieczyciela kalkulacji i wyliczonego odszkodowania, zwłaszcza że działalność powoda obejmuje działalność związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Co więcej, niewątpliwie jeszcze przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności powód, by skalkulować cenę zakupu tej wierzytelności, podjął czynności zmierzające do oszacowania wartości tej wierzytelności.

Nie sposób również nie dostrzec, że powód W. D. jest nie tylko prezesem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., ale i współnikiem tej spółki, co wynika z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Powyższe nie pozostaje bez wpływu na ocenę celowości zlecenia przez powoda temu podmiotowi wykonania kalkulacji na potrzeby dołączenia jej do pozwu przeciwko ubezpieczycielowi. Dla Sądu oczywistym jest bowiem, że zlecenie dokonania kalkulacji naprawy, której koszt doskonale znany jest powodowi już w chwili zawierania umowy cesji z poszkodowanym, zmierza wyłącznie do zapewnienia zysku podmiotowi powiązanemu z powodem. Jest więc działaniem zbędnym i generującym niepotrzebne koszty, a także nie zasługującym na ochronę prawną, więc nie sposób uznać, że koszt jej sporządzenia stanowi składnik poniesionej przez poszkodowanego szkody, która powinna zostać naprawiona przez pozwanego w oparciu o treść art. 822 k.c.

W tym zakresie zatem powództwo jako niezasadne i nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Mając na względzie powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 9 784,73 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku oddając powództwo na podstawie powyższych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 91,85%, a pozwany w 8,15%.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły 5 650 złotych (opłata sądowa od pozwu – 533 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 500 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 3 733,50 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 116,50 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 5 189,52 złotych (91,85% z kwoty 5 650 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 304,28 złotych (8,15% z kwoty 3 733,50 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 4 885,24 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 15 lutego 2020 roku